

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 26 października 2015r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi oddalił powództwo A. M. przeciwko (...) Bank Spółce Akcyjnej w W. o zapłatę kwoty 21 810 zł i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, że strony łączyła umowa rachunku bankowego. Pracownica banku, która była opiekunem powoda dopuściła się nieuprawnionych wypłat z jego rachunku w maju, czerwcu i wrześniu 2012r. łącznie w kwocie 11. 000 zł, nadto w październiku i listopadzie 2012r. zlikwidowała lokaty inwestycyjne powoda na łączną kwotę 200 000 zł i uzyskane w ten sposób środki przeniosła na inną lokatę założoną na rzecz powoda. W celu dokonania tych operacji posłużyła się dokumentami, na których podrobiła podpis powoda. Powód, mieszkający na stałe w Norwegii po zauważeniu nieprawidłowości na swym rachunku przyleciał do Polski, przy czym uprzednio nie podjął żadnej próby kontaktu telefonicznego czy korespondencyjnego z bankiem. Powód spotkał się z przedstawicielami banku. Sąd Rejonowy ustalił przy tym, że pozwany bank nigdy nie wymagał osobistego stawiennictwa powoda w swej placówce dla wyjaśnienia okoliczności zdarzenia. Wszystkie spotkania z pracownikami banku odbyły się na prośbę powoda lub jego pełnomocnika, którego powód ustanowił. Pełnomocnik powoda złożył w prokuraturze zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa. W związku z opisaną sytuacją pracownica banku została prawomocnie skazana.

Sąd Rejonowy nadto ustalił, że powód nie został pozbawiony możliwości korzystania ze środków zgromadzonych na swym rachunku w związku z bezprawnym zachowaniem pracownicy banku, bowiem po zgłoszeniu nieprawidłowości do pozwanego, stan na rachunku powoda został przywrócony.

Sąd I instancji ustalił też, że w okresie od lutego do maja 2013r. powód trzykrotnie korzystał z urlopu bezpłatnego łącznie w wymiarze 23 dni, w tym czasie dwukrotnie był Polsce, raz aby wyjaśnić sprawę w banku, drugi raz w związku z przesłuchaniem w postępowaniu karnym. Pełnomocnik powoda miał uzyskać od powoda kwotę 2000 zł po załatwieniu sprawy, kwota ta nie została przez powoda uiszczona.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Rejonowy wywiódł, że brak było podstaw prawnych do przypisania pozwanemu odpowiedzialności za szkodę związaną z działaniem pracownicy pozwanego. Sąd I instancji wskazał, że odpowiedzialności pozwanego nie uzasadnia art. 430 k.c., który wymaga, by szkoda została wyrządzona przez podwładnego przy wykonaniu powierzonych czynności, tymczasem działania przestępne pracownicy banku zostały podjęte jedynie przy okazji wykonania obowiązków i miały na celu wyłącznie odniesienie osobistej korzyści. Z tego względu powództwo podlegało oddaleniu.

Niezależnie od powyższego Sąd Rejonowy wskazał, że powód nie udowodnił wysokości szkody, nie wykazał także, by zgłoszone koszty pozostawały w adekwatnym związku przyczynowym z działaniem pozwanego. W tym kontekście Sąd I instancji podniósł, że powód nie próbował skontaktować się z bankiem telefonicznie, drogą elektroniczną czy korespondencyjną, ale udał się osobiście do Polski. Jednak skorzystanie z 23 dni urlopu bezpłatnego w związku z tym nie miało żadnego uzasadnienia. Co do kosztów stawiennictwa w postępowaniu karnym, powód winien zgłosić odpowiedni wniosek w tamtym postępowaniu, dlatego koszty te nie mogą obciążać pozwanego. Nie wykazano także, że udzielenie pełnomocnictwa innej osobie było niezbędne, ani też, by wiązało się z tym poniesienie przez powoda jakichkolwiek kosztów.

Sąd I instancji podkreślił nadto, że powód nie przedstawił żadnych dokumentów potwierdzających wysokość zgłoszonych wydatków ani w postaci rachunków czy faktur, ani nawet wyciągów z rachunku bankowego potwierdzających ich poniesienie. Powód złożył jedynie dokument prywatny w postaci umowy o pracę, która nie może być podstawą do obliczenia kwoty faktycznych dochodów powoda, gdyż fakt zawarcia umowy nie daje nawet gwarancji, że powód pracę faktycznie świadczył oraz że uzyskał zadeklarowane w niej środki pieniężne.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę obejmującą wynagrodzenia pełnomocnika oraz opłatę skarbową od pełnomocnictwa.

Opisany wyrok zaskarżył apelacją powód zarzucając:

1. naruszenie przepisów postępowania, a to:

a) art. 217 k.p.c. w związku z art. 227 i 232 k.p.c. przez bezzasadne oddalenie wniosku o zobowiązanie strony pozwanej do złożenia wszelkich pism wymienianych przez strony, uznając bezzasadnie wskazany wniosek za spóźniony, mimo że okoliczności sporne nie zostały między stronami wyjaśnione;

b) art. 233 k.p.c. przez dokonanie dowolnej oceny dowodów, w tym pominięcie złożonej umowy o pracę w tłumaczeniu oraz karty podatkowej powoda za rok 2013r. i zaświadczenia o udzielonym urlopie, z których wynika, że powód w spornym okresie świadczył pracę uzyskując deklarowane dochody oraz bezpodstawne odmówienie wiarygodności wymienionym dokumentom, w sytuacji gdy bezsprzecznie potwierdzają one wysokość wynagrodzenia powoda;

c) art. 233 § 1 w związku z 328 § 2 k.p.c. przez ocenę dowodów sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego wyrażającą się w pominięciu faktu, że środki z rachunku powoda zostały wypłacone na podstawie dyspozycji ze sfalszowanym podpisem powoda, wobec czego błędnym było przyjęcie, że powód mógł wyjaśnić sprawę w inny sposób niż przez osobiste przybycie do placówki pozwanego;

2. naruszenie prawa materialnego, to jest art. 430 k.c. w związku z art. 415 k.c. przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że pozwany nie odpowiada za czyny swego podwładnego, w sytuacji gdy pracownica pozwanego podlegała jego kierownictwu, które doprowadziło do powstania szkody po stronie powoda.

Wskazując na powyższe pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia przez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu za obie instancje wedle norm przepisanych, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W ustawowym terminie pozwany złożył odpowiedź na apelację, w której wniósł o oddalenie apelacji powoda i zasądzenie na swą rzecz od skarżącego kosztów postępowania apelacyjnego wedle norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jest bezzasadna.

Wbrew zapatrywaniom skarżącego wyrażonym w treści wniesionego środka odwoławczego postępowanie przeprowadzone przed Sądem Rejonowym nie jest dotknięte uchybieniami, zaś sformułowane w tym kontekście zarzuty są bezzasadne.

Inaczej niż twierdził apelujący uzasadnienie kwestionowanego wyroku zostało sporządzone w sposób odpowiadający wymogom art. 328 § 2 k.p.c.

Pisemne uzasadnienie jest dokumentem sprawozdawczym, a zatem jego podstawową funkcją jest zrelacjonowanie przebiegu rozumowania, które ostatecznie doprowadziło do konkluzji znajdującej wyraz w sentencji rozstrzygnięcia. Wobec powyższego prawidłowość sporządzenia pisemnych motywów orzeczenia warunkuje późniejszą jego kontrolę instancyjną, zatem zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w wyjątkowych wypadkach, gdy treść uzasadnienia orzeczenia uniemożliwia dokonanie weryfikacji stanowiska sądu, gdyż sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona bądź jest ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie w toku kontroli instancyjnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2012r., II UK 162/11, Lex nr 1171001, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 12 sierpnia 2015r., I ACa 199/15, Lex nr 1797178).

Pisemne uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia spełnia powyższe wymogi. Sąd I instancji wskazał w swych wywodach zarówno dowody, które uczynił podstawą ustaleń faktycznych, jak również motywy przyjętej ich oceny. Nadto przedstawił argumentację stanowiska prowadzącego do uznania żądania pozwu za bezzasadne w świetle poczynionych ustaleń oraz norm prawa materialnego. Wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd I instancji nie pominął przy tym okoliczności towarzyszących wypłaceniu środków pieniężnych z rachunku powoda przez pracownicę pozwanego banku. Przeciwnie, okoliczności te zostały uwzględnione u podstaw zaskarżonego orzeczenia i należycie rozważone, skarżący nie zgadzał się natomiast z wnioskami wywiedzionymi na tej podstawie przez Sąd I instancji, co jednak nie może być podstawą zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c.

Nie doszło do naruszenia przepisów postępowania w związku z oddaleniem wniosku powoda o zobowiązanie strony pozwanej do złożenia wszelkich pism kierowanych wzajemnie przez strony oraz udzielenie terminu w celu sprecyzowania ostatecznego stanowiska w sprawie. Jednocześnie zgłoszone przez powoda zastrzeżenie do protokołu rozprawy oparte na art. 162 k.p.c. otwierało drogę do podnoszenia wskazanego zarzutu w postępowaniu apelacyjnym.

Powód zgłosił wniosek o zobowiązanie strony przeciwnej do złożenia pism wymienianych przez strony w toku prowadzonej korespondencji dopiero w piśmie z dnia 3 lipca 2015r. nie wskazując przy tym, na jakie okoliczności strona zgłasza przedmiotowy wniosek, ani też z jakich przyczyn wniosek ten nie został zgłoszony w pozwie. Słusznie wywiódł więc Sąd Rejonowy, że przedmiotowy wniosek był spóźniony w świetle art. 207 § 6 k.p.c. Nie było przy tym żadnych przeszkód, a w każdym razie powód ich nie wskazywał, by korespondencja prowadzona przez strony została złożona do akt przez samego powoda przy wniesieniu pozwu. Tym samym powód domagał się przerwania obowiązków określonych art. 232 k.p.c. zdanie pierwsze na swego przeciwnika bez żadnego uzasadnienia i wbrew regule, wedle której strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Nadto nie można pomijać, że analizowany wniosek popierany podczas rozprawy połączony był z wnioskiem o udzielenie powodowi terminu na sprecyzowanie ostatecznego stanowiska w sprawie. Zauważyć trzeba, że powyższe oznaczało, iż powód tym samym domagał się odroczenia rozprawy w celu zaprezentowania ostatecznego stanowiska nie przedstawiając żadnych przyczyn, które uniemożliwiłyby bądź utrudniały sprecyzowanie stanowiska przed rozprawą. Podkreślić trzeba, że w toku rozprawy nie przeprowadzono żadnych czynności dowodowych poza przesłuchaniem powoda w charakterze strony. Nie ujawniły się zatem nowe okoliczności, które nie byłyby dotychczas powodowi znane, a tylko tego rodzaju sytuacja mogłaby ewentualnie uzasadniać twierdzenie powoda o konieczności ustosunkowania się do wyników postępowania i ostatecznego sprecyzowania stanowiska w sprawie. W tym stanie rzeczy nie może być kwestionowana decyzja Sądu I instancji o oddaleniu analizowanych wniosków powoda, którą należy uznać za trafną w świetle art. 207 § 6 k.p.c. w związku z art. 217 § 2 i 3 k.p.c.

Podnoszony przez skarżącego zarzut dokonania oceny dowodów z naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c. w okolicznościach niniejszej sprawy jest nieuzasadniony. Trzeba w tym miejscu przypomnieć, że zarzut wadliwej oceny dowodów może być uznany za zasadny tylko wówczas, gdy brak jest logiki w powiązaniu wniosków z zebranymi dowodami bądź, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza zasady logiki albo wbrew wskazaniom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych, praktycznych związków przyczynowo – skutkowych. Dla podważenia przeprowadzonej przez sąd oceny dowodów nie jest więc wystarczającego przedstawienie alternatywnych wniosków co do kształtu stanu faktycznego w oparciu o własną ocenę dowodów, ale trzeba podważyć prawidłowość dokonanej przez sąd oceny wykazując, że jest ona wadliwa w rozumieniu wyżej przytoczonym. W przeciwnym razie analizowany zarzut sprowadza się do polemiki ze stanowiskiem wyrażonym przez sąd, co jednak nie jest wystarczające do wzruszenia kwestionowanego rozstrzygnięcia. Taka sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie.

Trafnie bowiem wywiódł Sąd I instancji, a stanowisko swe przekonująco uzasadnił, że w toku przeprowadzonego postępowania powód nie udowodnił poniesienia wydatków w kwotach zgłoszonych w pozwie z tytułu przelotów do Polski, przeprowadzonych rozmów telefonicznych oraz utraty zarobków w związku z korzystaniem z bezpłatnego urlopu. Twierdzenia podnoszone w pozwie w tym zakresie nie zostały poparte dowodami, z których wynikałby fakt poniesienia zgłaszanych wydatków oraz ich wysokość, a także wysokość utraconych zarobków. Zbędnym jest ponowne przytaczanie w tym miejscu trafnej i wyczerpującej argumentacji przedstawionej w tym kontekście w pisemnych

motywach zaskarżonego orzeczenia, którą Sąd Okręgowy w pełni podziela. Wystarczy raz jeszcze podkreślić, że w aktach sprawy brak potwierdzenia poniesienia przedmiotowych wydatków choćby w formie zestawienia operacji na rachunku bankowym powoda, z których wynikałoby, że w spornym okresie powód ponosił jakiegokolwiek wydatki w zbliżonych kwotach, o jakich mowa w pozwie, co mogłoby stanowić poparcie dla twierdzeń skarżącego dotyczących kosztu przelotów do Polski. Nadto nie można pomijać, że w pewnym zakresie twierdzenia pozwu pozostawały w sprzeczności z zeznaniami samego powoda. Powód wyjaśnił bowiem, że nie korzystał z hoteli podczas pobytów w Polsce, gdyż ma własne mieszkanie w Ł. bądź zatrzymywał się u matki. Nadto wskazał, że nie poniósł żadnego wydatku z tytułu ustanowienia pełnomocnika, w szczególności nie uiścił na rzecz pełnomocnika dochodzonej z tego tytułu kwoty 2000 zł (por. zeznania powoda – k. 154).

W odniesieniu do utraconego zarobku trzeba zgodzić się z Sądem Rejonowym, iż przedłożenie wyłącznie umowy o pracę oraz karty podatkowej za rok 2013r. nie jest wystarczającym dla stwierdzenia, że w konkretnym okresie powód utracił zarobki w kwocie objętej pozwem. W szczególności nie może dowodzić powyższego treść karty podatkowej, z której wynika, że dane zawarte w przedmiotowej karcie obejmują wynagrodzenie za rok 2013r. z uwzględnieniem wielu składników, a nadto dotyczy dochodów spodziewanych w roku 2013r.

Przede wszystkim jednak podkreślenia wymaga, że jak słusznie wywiódł Sąd I instancji, powód nie wykazał, by wydatki objęte pozwem oraz niezyskane dochody pozostawały w związku przyczynowym z działaniem pozwanego. Sąd Rejonowy trafnie wskazał, że przeprowadzone postępowanie dowodowe nie dawało podstaw do przyjęcia, że w związku z wykrytymi przez powoda nieprawidłowościami na rachunku bankowym konieczne było podjęcie przez powoda działań wymagających osobistej obecności w Polsce. Skarżący zasadności tegoż wniosku nie zdołał podważyć zarzucając Sądowi I instancji naruszenie w tym kontekście art. 233 § 1 k.p.c. W sprawie nie ustalono wszak, by pozwany bank wzywał powoda do stawienia się osobiście w oddziale, od początku procesu pozwany podnosił, że możliwe i wystarczające było podjęcie działań drogą elektroniczną bądź korespondencyjną. Natomiast powód nie twierdził, że skorzystanie z tego sposobu komunikacji było niemożliwe bądź utrudnione, podał natomiast, że przed przyjazdem do Polski nie dzwonił do pozwanego banku, nie wysyłał żadnej korespondencji, w szczególności drogą elektroniczną i jednocześnie przyznał, że pozwany bank nigdy nie prosił powoda o osobiste stawiennictwo w swej placówce (por. zeznania powoda – k. 115).

W tym stanie rzeczy trzeba zgodzić się z Sądem Rejonowym, że zebrane dowody nie potwierdzają związku przyczynowego między deklarowanymi przez powoda wydatkami i utratą dochodów a działaniem pozwanego, zwłaszcza gdy zważyć, że powód domagał się pokrycia zarobków za 23 dni urlopu bezpłatnego, to jest w takim wymiarze, który absolutnie nie przystawał do działań podejmowanych przez powoda w związku z nieprawidłowościami wykrytymi na rachunku, które to działania sprowadzały się do rozmowy z przedstawicielem pozwanego, złożenia wniosku o duplikaty dokumentów w dniu 1 lutego 2013r. (k. 16) i złożenia reklamacji w dniu 2 kwietnia 2013r. (k. 19 – 20). Natomiast kwestia kosztów stawiennictwa powoda przed organami postępowania karnego, jak słusznie wskazał Sąd Rejonowy należała do zagadnień objętych kognicją organów w postępowaniu karnym.

Przedstawione rozważania prowadzą do wniosku, że wszystkie z zarzutów apelacji sformułowanych w kontekście przepisów postępowania były bezzasadne. Mając to na uwadze Sąd Okręgowy w pełni podziela ustalenia faktyczne poczynione w postępowaniu pierwszoinstancyjnym i przyjmuje je za własne.

Przechodząc do oceny zarzutów odnoszących się do oceny ustalonych okoliczności sprawy w kontekście norm prawa materialnego w pierwszej kolejności wskazać trzeba, że kwestia zastosowania art. 430 k.c. do stanów faktycznych analogicznych, jak w sprawie niniejszej nie jest wolna od kontrowersji i rozbieżności w orzecznictwie.

Obok przytaczanych przez Sąd Rejonowy wypowiedzi judykatury odwołujących się przy ocenie przesłanki wyrządzenia szkody przy wykonywaniu powierzonej czynności do kryterium zamiaru i celu działań podejmowanych przez podwładnego, zmierzającego do osiągnięcia osobistej korzyści w drodze działań stanowiących przestępstwo, w orzecznictwie wyrażane jest także odmienne stanowisko.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 30 października 2012r. wskazał, że w zakresie poszukiwania kryterium służącego do oceny tego, czy szkoda została wyrządzona „przy wykonywaniu” powierzonych czynności nie może mieć decydującego znaczenia cel działania podwładnego, inny niż oczekiwania przełożonego i poszkodowanego (sygn. akt V ACa 436/12, (...)). Stanowisko to nawiązuje do wyrażanego już wcześniej w orzecznictwie zapatrywania, związanego z odpowiedzialnością funkcjonariuszy publicznych, iż możliwe jest uznanie, że do wyrządzenia szkody doszło przy wykonywaniu powierzonej funkcjonariuszowi czynności wówczas, gdy wprawdzie funkcjonariusz działał w interesie osobistym, ale wykonywanie czynności służbowej umożliwiło mu wyrządzenie owej szkody (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 15 lutego 1971r., III CZP 33/70, (...)). W wyroku z dnia 25 listopada 2005r. Sąd Najwyższy wyraźnie wskazał, że niezgodność celu działania podwładnego z oczekiwaniami zwierzchnika nie stanowi wyłącznego kryterium pozwalającego na stwierdzenie tego, czy szkoda została wyrządzona przez podwładnego przy wykonywaniu powierzonej mu czynności w rozumieniu art. 430 k.c. (sygn. akt V CK 396/05, (...) Legalis nr 77700). W tym kontekście podkreśla się, że eksponowanie kryterium celu ograniczałoby znacznie zasięg zastosowania art. 430 k.c., w sytuacji gdy na powierzającym ciąży ryzyko wyboru właściwych osób do wykonywania powierzonych czynności na rachunek powierzającego, a ryzyko to jest szersze, im szerszy jest zakres czynności powierzonych do wykonywania. Przy określaniu czy podwładny wyrządził szkodę przy wykonywaniu powierzonych mu czynności należałoby więc brać pod uwagę także inne jeszcze kryteria pozwalające na stwierdzenie funkcjonalnego związku pomiędzy powierzeniem i wykonywaniem czynności przez podwładnego. W doktrynie zaś zwraca się uwagę, że analizowany problem, z uwagi na jego złożoną naturę nie może być rozwiązywany w sposób uniwersalny, a raczej wymaga każdorazowego rozważenia in concreto bez przyjmowania kategoriycznych założeń ogólnych. Wskazuje się także, że obok celu zachowania sprawcy szkody istotnym jest jego funkcjonalne powiązanie z powierzonymi mu czynnościami (por. P. Machnikowski w: System Prawa Prywatnego, pod red. A. Olejniczka, Warszawa 2009., tom 6, s. 432, 433; M. Safjan w: Kodeks cywilny. Komentarz, pod red. K. Pietrzykowskiego, Warszawa 2005r., tom I, s. 1217).

Uwzględniając powyższe uwagi ogólne oraz opowiadając się za możliwością, co do zasady przypisania odpowiedzialności pozwanemu w związku z działaniem pracownicy banku na podstawie art. 430 k.c. stwierdzić trzeba, że żądanie pozwu w takim kształcie nie zostało udowodnione.

Wedle przytoczonych zapatrywań kwalifikacja zachowania podwładnego na podstawie art. 430 k.c. może być dokonywana wyłącznie na podstawie wnikliwej analizy związku funkcjonalnego działania podwładnego z zakresem powierzonego mu zespołu czynności. Tego rodzaju okoliczności nie były jednak przedmiotem dowodzenia w niniejszej sprawie przez strony. Powód nie zgłaszał żadnych dowodów pozwalających na ustalenie, jakiego rodzaju czynności wiązały się z funkcją pracownicy pozwanego banku (...), która była, jak ustalono opiekunem powoda w pozwanym banku. Do akt nie został złożony przez powoda odpis wyroku skazującego wymienioną osobę za działania związane z rachunkiem powoda, inicjatywa dowodowa powoda nie było zaś nakierowana na ustalenie okoliczności pozwalających na wyprowadzanie wiążących wniosków co do istnienia funkcjonalnego związku między działaniami sprawczymi podjętymi przez pracownicę banku, opisanymi w wyroku skazującym, a zakresem czynności powierzonych jej przez pozwanego w związku z wykonywaniem funkcji opiekuna powoda w pozwanym banku. Zgodnie z art. 6 k.c. ciężar dowodu spoczywał w tym zakresie na powodzie, zaś powód żadnych wniosków dowodowych w tym zakresie nie zgłaszał.

Jak słusznie podkreślił Sąd Rejonowy, a co w niniejszej sprawie przesądza o prawidłowości kwestionowanego orzeczenia w kontekście norm prawa materialnego, w sprawie nie wykazano też istnienia związku przyczynowego między uszczerbkiem majątkowym objętym pozwem a działaniem pozwanego, a nade wszystko nie udowodniono wysokości dochodzonych roszczeń.

Zgodnie z art. 361 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Jak była mowa o tym wcześniej, zebrane dowody w żadnym razie nie pozwalały na stwierdzenie, że wydatki zgłoszone przez powoda z tytułu kosztów przelotów i rozmów telefonicznych mieszczą się w granicach określonych art. 361 k.c. Ponowne przytaczanie argumentacji dotyczącej powyższego zagadnienia jest zbędne, natomiast trzeba podkreślić, że wykazanie istnienia związku przyczynowego,

jako przesłanki odpowiedzialności za szkodę spoczywało na powodzie z mocy art. 6 k.c. Dowód dotyczący wysokości dochodzonych roszczeń również obciążał powoda i jak wcześniej wskazano w niniejszej sprawie się nie powiódł, czego apelujący nie zdołał zakwestionować u podstaw wniesionego środka odwoławczego. W zakresie kwoty 2000 zł objętej żądaniem ustalono natomiast, że powód nie poniósł takiego uszczerbku majątkowego, którego źródłem miały być koszty związane z ustanowieniem pełnomocnika w związku z nieprawidłowościami na rachunku bankowym powoda.

Podsumowując powyższe rozważania stwierdzić należy, że zaskarżony wyrok Sądu I instancji nie może być kwestionowany w świetle norm prawa materialnego.

Wobec bezzasadności zarzutów apelacji oraz nieujawnienia okoliczności, które Sąd II instancji winien uwzględnić z urzędu, należało oddalić apelację powoda na podstawie art. 385 k.p.c..

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono stosownie do zasady odpowiedzialności za wynik sprawy wyrażonej w art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c.. Na kwotę przyznaną pozwanemu z tego tytułu złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika ustalone na podstawie § 6 pkt 5 w związku z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013r., poz. 490 ze zm.) w związku z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawny (Dz. U. z 2015r., poz. 1804), przy uwzględnieniu, że postępowanie apelacyjne zostało wszczęte przed dniem 1 stycznia 2016r.